DZIENNIK POLSKI

Nr. 435. CZWARTEK 29 PAŹDZIERNIKA 1942 r. ROK III.

NASILENIE OFENZYWY W EGIPCIE.

Ofenzywa przeciw siłom Rommla rozwija się pomyślnie. Po sforsowaniu pól minowych przez piechotę angielską bez udziału czołgów, 8-ma armia wdarła się w głąb pozycji wroga czyniąc szereg wyłomów w jego systemie obronnym. W tym stadium w grę weszły siły pancerne obu stron i obecnie toczy się walka czołgów na wielką skalę. Rommel rzucił swoje dywizje pancerne do kontrataków, które zostały odparte z wielkimi stratami wroga. Straty angielskie są minimalne. Gen. Montgommery stosuje niespodziewanie ostre natarcia, zmuszając wroga do ciągłych przegrupowań na linii frontu. Komunikaty niemieckie przyznają, że Anglicy odnieśli sukcesy, Berlin pomniejsza je zato, określając je jako lokalne. Lotnictwo aliantów bombarduje bezustannie lądowiska, bazy i linie komunikacyjne Rommla. Wczoraj popołudniu eskadry Stukas próbowały zaatakować pierwsze angielskie linie bojowe, myśliwce aliantów rozbiły te ataki i zestrzeliły 13 nurkowców. W ciągu 2-ch dni walk powietrznych zestrzelono 39 samolotów osi a 18 dalszych uszkodzono kosztem 16-tu maszyn angielskich. U wziętego do niewoli oficera niemieckiego znaleziono rozkaz Rommla jeszcze z dnia 30. sierpnia br., w którym Rommel zapowiada ofenzywę mającą na celu ostateczne zlikwidowanie armii angielskich w Libii i Egipcie. Wczoraj Londyn oficjalnie zaprzeczył rozsiewanym przez Berlin wieściom o rozbiciu się samolotu z gen. Alexandrem na pustyni.

Koło Tobruku zaatakowano konwój złożony z 3-ch statków, 2 zostały zatopione, 3-ci spłonął. Zatopiono również włoską łódź podwodną.

Nad Maltą zestrzelono 3 maszyny osi. Straty osi w ciągu 18-tu dni wynoszą 148 maszyn.

Dowództwo angielskie zakomunikowało, że w nalocie dziennym na Mediolan brało udział ponad 80 olbrzymich Lancasterów. Popolo d'Italia przyznaje, że w następstwie nalotu na Mediolan 5,000 ludzi zostało bez dachu nad głową, wiele fabryk zostało zniszczonych, a straż pożarną wzywano do stłumienia 700-set pożarów.

ZAŻARTE WALKI NA DALEKIM WSCHODZIE.

W bitwie morskiej koło wysp Salomona zatopiono lub uszkodzono 10 japońskich okrętów wojennych, a mianowicie: 2 kontrtorpedowce zatopiono, 1 lotniskowiec storpedowany, 3 krążowniki, 1 pancernik, 2 lotniskowce i 1 kontrtorpedowiec poważnie uszkodzone. Straty Amerykan wynoszą 4 okręty zatopione lub uszkodzone. Walka o wyspę Guadalcanar trwa w dalszym ciągu. Szereg japońskich uderzeń zostało odpartych przez siły amerykańskie. Na N. Gwinei osłabły walki na lewym skrzydle, prawe skrzydło wojsk australijskich likwiduje pojedyncze gniazda oporu japońskiego. Zbombardowano ponownie Rabaul, gdzie 2 statki zostały uszkodzone oraz bazy w Lae, Salamaua, Kokoda i Akiab. Pięć jap. samolotów zostało zestrzelonych. W czasie nalotów na Hongkong zatopiono japoński kontrtorpedowiec i statek-cysternę, a 1 transportowiec spalono. W portach Hongkongu i Kau-lun wyrządzono bardzo ciężkie szkody.

NA INNYCH FRONTACH.

W STALINGRADZIE - walki trwają z niezmniejszoną siłą. Niemcy dokonali szeregu silnych ataków na wąskim odcinku, zostali jednym wszędzie odparci z wyjątkiem jednego punktu, gdzie posunęli się o stokilkadziesiąt metrów. Po onegdajszym zdobyciu dwóch ulic Niemcy nie czynią żadnych postępów, a Rosjanom udało się nawet zlikwidować klin wbity w pozycje rosyjskie na północnym przedmieściu. Z południowych przedmieść Niemcy zostali wyparci. Na północ i na południe od miasta trwa atak rosyjski na niemieckie skrzydła. Zdobyto 36 umocnionych pozycji i wzięto licznych jeńców z 305-tej dywizji, z których zeznań wynika, że w dywizji tej po poniesionych stratach, kompanie liczą zaledwie po 20 - 30 ludzi. Na Kaukazie pod Tuapse rosyjskie kontrataki. Pod Noworosyjskiem ros. piechota morska prowadzi natarcie. Na zachód od Możdoku pod Nalczyk, Niemcy dokonali ataku zmuszając Rosjan do cofnięcia się. Pod Woronężem przełamano niem. linie na zachodnim brzegu Donu. Bombowce rosyjskie dokonały 2-krotnego nalotu na Helsinki.

NA ZACHODZIE - formacje "Boston" dokonały dziennego nalotu na Flensburg, zatapiając w porcie 1 transportowiec. Atakowano również pociągi i linie kolejowe w Holandii i Francji. Nie powróciły 3 myśliwce.

[illegible] WIADOMOŚCI.

- Wczoraj podało radio Londyn, że Niemcy przez Czerwony Krzyż zwrócili się z propozycją 4-ro dniowego zawieszenia broni na ruinach Stalingradu. Moskwa uznała [illegible] zgodę na powyższą propozycję pod warunkiem, że Niemcy publicznie ogłoszą, iż oni zwrócili się pierwsi z prośbą o przerwanie działań. W odpowiedzi na to Niemcy wycofali swe propozycje. Dzisiejszy komunikat O.K.W. zaprzecza doniesieniom Londynu, określając je jako zwykłe angielskie kłamstwo. Ponieważ [illegible] komunikaty O.K.W. sądzić należy, że Londyn podał prawdziwą wiadomość, którą Berlin musi [illegible] komentować jako symptom słabnącej potęgi militarnej Niemiec. Zresztą jak mówi przysłowie - niema dymu bez ognia.

- Żona prezydenta Roosevelta przebywa w Londynie. Prezydent R.P. Raczkiewicz złożył wizytę p. Roosevelt, w czasie której ta ostatnia wyraziła życzenie rozmowy [illegible]. W następny dzień [illegible] Sikorski wraz z małżonką złożyli wizytę p. Rooseveltowej [illegible] żona gen. Sikorskiego i [illegible] zagadnienia [illegible] uchodźtwa.

- [illegible] Rady Narodowej [illegible] przebywając w Palestynie, odbył szereg narad z tamtejszymi partiami politycznymi i wygłosił mowę w której poruszył szereg zagadnień [illegible] tyczących Polski.

- W [illegible] odbywa się zjazd [illegible] polskich. [illegible] ny i [illegible] w przyszłym państwie polskim.

- W [illegible] odbywa się zjazd Polonii amerykańskiej, [illegible] planując odbudowę kraju, określając [illegible] pomocy [illegible] z Ameryki do kraju. [illegible] Komitet Odbudowy Polski [illegible] Polaków i Amerykan.

- [illegible] Czechosłowacja obchodzi [illegible] republiki. Prezydent [illegible] w [illegible] politycznych [illegible] czechosłowackiego [illegible] prezydent Benesz, w którym [illegible] po rewolucji [illegible] w odniesieniu [illegible] na Zachodzie [illegible] niemieckiej. Sztab [illegible] do defensywy i przerzucenia wojsk na Zachód, celem [illegible] ewentualnym atakiem Anglosasów. Hitler tymczasem [illegible] zdobycia Stalingradu do 15.10., a spierający się [illegible] zostali wyrzuceni [illegible]

- Hitler mianował nowego szefa sztabu w osobie generała Zeitzlera, osobistego przyjaciela Himmlera i [illegible]

- "[illegible]" [illegible] niemieckie wydawnictwa [illegible] nie mają już dawnej [illegible] wad [illegible] z [illegible] przewidując, że walki o Stalingrad będą trwały przez [illegible]

- [illegible] przypada [illegible] włoskiego napadu na Grecję. Premier Churchill przesłał na ręce króla i rządu greckiego depeszę, [illegible] pozdrowienia i hołd dla bohaterstwa Grecji od narodu brytyjskiego. Król Jerzy [illegible] z tej okazji [illegible]

- [illegible] w [illegible] Musolini nie wygłosił [illegible] mowy. Oczywiście [illegible]

- Oficjalnie zakomunikowano, że obecnie USA produkują 5 razy tyle statków co w roku 1941.

- Wendell Willkie po powrocie do Stanów Zjednoczonych wygłosił mowę, w której m.i. powiedział, że imperializm brytyjski przestał istnieć, zastąpiony przez [illegible] wspólnotę narodów. Imperializm USA [illegible] jest wytworem [illegible] propagandy niemieckiej. [illegible] drugiego frontu jest zagadnieniem palącym i nie odzownym w jaknajkrótszym okresie [illegible] Stany Zjednoczone muszą po wojnie prowadzić [illegible] dla zapewnienia światu pokoju i dobrobytu.

- Król [illegible] na własne [illegible] na przeciąg choroby.

NA FUNDUSZ PRASY: [illegible]

[illegible]

WALKA O PANOWANIE W AFRYCE.

Rozpoczęte działania wojenne 8-mej armii angielskiej pod wodzą gen. Montgommery przeciw siłom osi Rommla, obudziły znowu głębsze zainteresowanie frontem egipskim. Walki - które rozgorzały na froncie El Alamein - przygotowywane były starannie pod względem psychicznym i materialnym przez obie strony. Rommel - który przez pewien czas przebywał w Berlinie - powrócił do Afryki, złożywszy przed tym - jak nas informuje radio angielskie - przyrzeczenie Hitlerowi, że wkrótce rozpocznie ofenzywę w Libii. Potwierdzeniem niejako tych zamiarów była wzmożona ofenzywa powietrzna osi przeciwko Malcie, celem zabezpieczenia sobie swobodnych transportów wojska i sprzętu dla połączonych sił niemieckich i włoskich w Libii zagrożonych bardzo poważnie przez RAF i jednostki floty angielskiej stacjonowane na Malcie. Z drugiej strony - jak wiadomo - Churchill podczas niedawnej podróży do Moskwy zatrzymał się przez kilka dni w Kairze i odbył dłuższe narady z angielskim dowództwem, a nawet odwiedził wojska w linii bojowej, co wszystko razem wskazywałoby, że również Anglicy uważają front afrykański za odcinek wielkiej doniosłości w wojnie przeciw państwom osi. Wreszcie dodać należy, że od dłuższego czasu przebywa w Londynie generał Smuts, premier rządu Unii Południowo-afrykańskiej, który oddawna jest zwolennikiem poglądu, że doniosłe rozstrzygnięcia w obecnej wojnie zapadną w Afryce i dał temu wyraz w swej ostatniej mowie.

Biorąc te wszystkie momenty pod uwagę przypuścić należy, że front afrykański jest obecnie terenem rozgrywek, w których nie idzie o zdobycie Tobruku czy Bengasi, ale o zlikwidowanie nieprzyjaciela z tej czy tamtej strony. Dotychczasowy kontredans od Bengasi do Marsa Matruk już nie wchodzi w rachubę, wojska osi i państw sprzymierzonych stoją na takich pozycjach, że może zajść albo z jednej strony zajęcie Alexandrii i Suezu, albo z drugiej całkowite złamanie państw osi i oparcie się aż w Trypolisie. Jedynie te dwie możliwości musi się brać pod uwagę. Zdają sobie z tego sprawę zarówno Anglicy jak i Niemcy, to też obustronne przygotowania były posunięte do najdalszej granicy.

Niewątpliwie konsekwencje toczących się walk będą ogromnej doniosłości. Niemcy wiedzą o tym dobrze, że ich klęska wyłączyłaby państwa osi z morza Śródziemnego, a oparcie się Anglików w Trypolisie wywołałoby niesłychane powikłania. Z jednej strony dałoby im bazę strategiczną wobec Włoch wyjątkowo ważną i pozwoliłoby nietylko na łatwe bombardowanie Sycylii i półwyspu italskiego, ale również poważnie ułatwiłoby przerzucanie wojsk angielskich czyli stworzyłoby ów trzeci front, z którego jeszcze nie tak dawno podrwiwała sobie prasa niemiecka. Równocześnie należy i o tym pamiętać, że za wierność wojsk francuskich w Tunisie nie można ręczyć i wrazie klęski niemieckiej niewątpliwie przyszłoby tu również do zasadniczych rozstrzygnięć, z których p. Laval z pewnością nie byłby zadowolony.

Przyjmując teraz drugą ewentualność, a mianowicie klęskę Anglików musi się stwierdzić, że przyniosłaby ona również bardzo poważne konsekwencje, które musiałyby się odbić na froncie wschodnim, a może nawet wywołać nieprzychylną reakcję ze strony państw wschodnich. Przełamanie jednak frontu angielskiego byłoby połączone z większymi trudnościami niż zdobycie Tobruku. Jeszcze w końcu poprzedniej ofenzywy prasa niemiecka chcąc usprawiedliwić niepowodzenia Rommla - który pragnął się oprzeć conajmniej w Kairze - szeroko rozpisywała się o umocnieniach angielskich na froncie El Alamein donosząc, że jest on w tej chwili wprost nie do przełamania. Gdyby w wypadku kontrofenzywy nawet udało się Rommlowi zdobyć umocnienia angielskie, aby osiągnąć Suez musiałby jeszcze zdobyć pas nadbrzeżny długości kilkuset kilometrów i przejść deltę Nilu, mając na swej prawej flance już nie bezdrożną pustynię, lecz dogodny do manewrowania teren Egiptu, na którym Anglicy w ostatnich czasach założyli kilkadziesiąt nowych lotnisk dla lotnictwa amerykańskiego. Wojska aliantów miałyby na tym terenie bezpośrednio lepsze oparcie i łatwiejszy dopływ rezerw, gdy tymczasem Rommel mając wydłużone etapy /Tobruk będący wówczas niewątpliwie pod obstrzałem silnego bombardowania znalazłby się poza nawiasem/, miałby ogromnie utrudnianie przerzucanie rezerw i zaopatrzenie wojska. Poza tym armia niemiecko-włoska spotkałaby się w pobliżu Suezu z 9-tą armią brytyjską, stacjonowaną obecnie w Palestynie i Syrii. Że tutaj państwa sprzymierzone przeprowadziły również daleko idące przygotowania, świadczą o tym wiadomości nadchodzące z Bliskiego Wschodu, a przede wszystkim o lądowaniu wojsk amerykańskich, które zwalniają Anglików. Ostatnio obsadzenie przez Amerykan wyspy Bahrein w zatoce Perskiej wywołało lamenty w prasie niemieckiej nad imperializmem Stanów Zjednoczonych, które powoli wypierają Anglików z Bliskiego Wschodu. Wedle dalszych informacji tejże prasy miało dojść do jakiegoś układu między państwami anglosaskimi, w myśl którego Anglia miałaby odstąpić Amerykanom nietylko cały półwysep arabski, ale również pod ich wpływy oddać Iran, pozostawiając sobie tylko kanał Suezki i Egipt. O prawdziwości tych doniesień świadczyć miałaby propaganda, którą obecnie przeprowadzają Amerykanie w krajach, które mają być pod sferę ich wpływów oddane. Te pogłoski miały - zdaniem dzienników niemieckich - wywołać

niesłychane zaniepokojenie ze strony Turcji niechętnie patrzącej na imperializm amerykański. Gdyby nawet te wiadomości były prawdziwe, należałoby jeszcze wątpić, aby wywołały jakąś reakcję ze strony Turcji, która orjentując się jako państwo neutralne w sytuacji z pewnością lepiej niżeli ktokolwiek inny, rozumie doskonale, że jedynie związek z państwami sprzymierzonymi może jej w obecnej wojnie przynieść poważniejsze korzyści. Zbankrutowane Niemcy mogą jej dać tylko Persję, Afganistan lub inne tego rodzaju gruszki na wierzbie. Że te wszystkie sprawy nie mącą jej harmonii z państwami sprzymierzonymi dowodzi choćby niedawna audycja w radio ankarskim z okazji trzeciej rocznicy zawarcia sojuszu z Anglią, w której ze strony oficjalnej podkreślono, że więzy przyjaźni między Turcją a Anglią zacieśniają się z każdym rokiem i oświadczono, że Turcja całym sercem pozdrawia swego wielkiego sprzymierzeńca.

Sprawy Afryki północnej i Bliskiego Wschodu są dzisiaj ze sobą silnie związane, dlatego muszą być rozpatrywane pod jednym kątem widzenia. Sądzić należy, że wypadki rozgrywające się obecnie na froncie El Alamein postawią te zagadnienia w ośrodku największego zainteresowania i spowodują wielkiej doniosłości następstwa.

JAK PROPAGANDA NIEMIECKA OSZUKUJE NIEMCÓW.

Sprawa raidu angielskiego na Dieppe nie schodzi jeszcze z łamów prasy niemieckiej. Znalazła się ona również w jednym z ostatnich numerów czasopisma "Die Wehrmacht", które podało fotograficzne zdjęcia owego, dziś już słynnego rozkazu angielskiego, znalezionego po ustąpieniu Anglików a mającego być niewątpliwym dowodem, że raid na Dieppe był próbą utworzenia drugiego frontu. Ów rozkaz sfotografowany w "Die Wehrmacht" pisany po angielsku w formie krótkich dyspozycji, składa się z kilku części. Z nich najciekawsza zatytułowana jest "Method" i składa się z 5-ciu punktów, które w dosłownym tekście, wedle zdjęć z czasopisma niemieckiego podajemy, umieszczając w nawiasie przekład polski :
I. Embarkation /załadowanie na okręt/. II. Assault and Occupation /atak i zajęcie/. III. Engineer Demolition Task /techniczne niszczenie, zadanie do spełnienia/. IV. Withdrawal and Reembarkation /wycofanie się i powtórne załadowanie na okręt. V. Disembarkation and Dispersal in England /wyładowanie i rozejście się w Anglii/. Ten tekst chyba rozwieje wszelkie wątpliwości nawet najskrajniejszego pesymisty, ale jeszcze nie przekonał Die Wehrmacht gdzie zaznaczono, że właśnie ten tekst dowodzi, iż szło tu o utworzenie drugiego frontu. W jaki sposób dowodzi, trudno przypuścić, chyba tylko w tem, że redakcja niemieckiego pisma nie znała języka angielskiego i sądziła, że czytelnicy die Wehrmacht również go nie znają. Albo poprostu szło tu o oszukanie czytelnika z czym spotyka się co krok w prasie niemieckiej.

Oto jeszcze jeden przykład. Przed niedawnym czasem ukazało się w Krakauer Zeitung zdjęcie przedstawiające, jak skutecznie samoloty japońskie zatapiają flotę amerykańską. Tosamo zdjęcie ukazało się również w Die Wehrmacht ale z innym objaśnieniem, a mianowicie że Amerykanie nie mogąc się przed swoją publicznością żadnym sukcesem morskim pochwalić przeparują w Hollywood fotomontaże morskie na dowód, że jednak flota amerykańska odnosi zwycięstwa. Właśnie takim fotomontażem jest zdjęcie, które Die Wehrmacht reprodukuje, a które potem ukazało się w Krakauer Zeitung, jako dowód sukcesu japońskiego.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA.

AKCJA PARTYZANCKA W OKOLICACH MIŃSKA LITEWSKIEGO - wzmogła się w porównaniu z wiosną trzykrotnie i zwrócona jest głównie na niszczenie transportu kolejowego. Na linii Mołodeczno-Mińsk Litewski oraz Wilno-Mińsk Litewski prawie każdy pociąg jest niepokojony, względnie najeżdża na inny. Szkody efektywne są jednak nieduże, gdyż miny mają słabą siłę wybuchu, a niemiecka akcja ratunkowa jest dobrze zorganizowana. Poważniejsze uszkodzenie pociągu miało miejsce tylko pod Oranami, gdzie wyleciało w powietrze 8 wagonów. W celu zapobieżenia akcji partyzantów Niemcy obstawili tory i mosty wojskiem względnie policją ukraińską lub wycięli lasy nad torami. Transporty amunicji odbywają się tylko w dzień. Nocą pociągi kursują z szybkością 8-12 km. na godzinę.

- SPRAWY BIAŁORUSKIE.- Wieś białoruska przyjęła naogół przychylnie poczynania dywersantów sowieckich, wskutek czego Niemcy zniechęcili się do Białorusinów i rozwiązali wiele "Komitetów Białoruskich", które miały być niemieckimi placówkami politycznymi i propagandowymi. Natomiast w lipcu zawiązało się w Grodnie "Towarzystwo Przyjaciół Niemiec" założone przez Rosjan i niektórych Białorusinów. Narazie niema chętnych na członków tego towarzystwa.

NA FUNDUSZ PRASY : "X.Y. przez J.P." - 200 zł., "Goering" - 30 zł.

---oooOOOooo---